

MIEJSCOWA na weekend

nr 12/1103, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

Koalicja Obywatelska
do rady powiatu
Zenon Durka



Material sfinansowany przez KW Koalicja Obywatelska

Kasa pod napięciem



Mimo że od strony technologicznej są rewolucyjne, zmiany dokonane ostatnio w legionowskim ratuszu mało komu rzucają się w oczy. Ale to m.in. z myślą o wzroku jego pracowników i patentów ich dokonano. Myśląc też o ekologii oraz ekonomicznej stronie całego przedsięwzięcia. Dokładnie tak samo jak przy innej energetycznej rewolucji - po zmroku widocznej na ulicach miasta



s. 3

Puściła oszusta kantem

s. 2



Podsumowania i plany

s. 4



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Zabawa na dopingu

s. 8



Wyrywni do zrywania

s. 8



Puściła oszusta kantem

Starsza mieszkanka Legionowa wykazała się ostrożnością oraz opanowaniem i nie dała się nabrać telefonicznemu oszustom. Mężczyzna udający policjanta chciał wyłudzić od niej oszczędności. Kobieta, podejrzewając, że może to być próba oszustwa, najpierw zatelefonowała do syna, a następnie powiadomiła policję. Tą prawdziwą.



foto: arch.

Kilka dni temu legionowscy policjanci otrzymali zgłoszenie o próbie oszustwa. Mężczyzna, podając się za policjanta, próbował wprowadzić w błąd 68-letnią mieszkankę Legionowa i w ten sposób wyłudzić od niej oszczędności całego życia. W trakcie roz-

mowy fałszywy gliniarz poinformował seniorkę, że interesuje się nią „grupa specjalizująca się w napadach” i ona ma być ich kolejną ofiarą. Aby bardziej uwiarygodnić swoją opowieść, oszust polecił seniorce, aby nie rozłączając się z nim, wybrała numer

alarmowy 112 i tam potwierdziła jego dane. Seniorka tak postąpiła i po chwili usłyszała kobiecego głos. Rozmówczyni przedstawiła się jako operatorka numeru alarmowego i potwierdziła dane oraz historię „policjanta”. Po chwili seniorka znów w słuchawce usłyszała głos oszusta. Mężczyzna usilnie chciał zaangażować 68-latkę do akcji policyjnej przeciwko wymyślonej grupie.

Kobieta nie dała się jednak oszukać. Zachowała czujność i natychmiast się rozłączyła. O całej sytuacji powiadomiła syna oraz policję. – Aby nie paść ofiarą oszustwa, należy przestrzegać następujących zasad: pod

żadnym pozorem nie przekazywać pieniędzy obcym osobom; nigdy nie podawaj swoich danych (wieku, adresu, sytuacji materialnej, numeru konta czy hasła); jeśli rzeczywiście chcesz pomóc najbliższemu, spotkaj się z nimi osobiście, będziesz mieć pewność, że pieniądze nie trafią w niepowołane ręce; funkcjonariusze policji nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy czy przelewanie ich na jakiegokolwiek konta w ramach pomocy w działaniach policyjnych. W razie wątpliwości lub podejrzeń powiadom legionowskich policjantów, dzwoniąc po numer 47 72 48 213.

oprac. zig

Narkotykowy dublet

W trakcie jednej służby, w odstępie kilku godzin i podczas dwóch różnych interwencji, policjantom z Jabłonny udało się zatrzymać dwie osoby, przy których ujawniono narkotyki. Mężczyznom grożą teraz trzy lata więzienia.

Pierwsza interwencja miała miejsce około godz. 21.00 na ul. Ze-grzyńskiej w Jabłonnie. W trakcie legitymowania 33-latkę policjanci zwrócili uwagę na jego nerwowe zachowanie. Po chwili wyszło na jaw, że w kieszeni spodni mężczyzna ukrywa foliową torebkę z suszem roślinnym. Substancja została zabezpieczona i przebadana testem, okazało się, że była to marihuana. Mieszkaniec Warszawy został zatrzymany i trafił do policyjnej celi.



foto: arch.

Ten sam partol po godz. 1.00 w nocy na ul. Akademijnej zwrócił uwagę na mężczyznę siedzącego w zaparkowanym aucie. Po krótkiej obserwacji policjanci podjęli interwencję. Bardzo szybko wyszło na jaw, że 22-latek również posiada narkotyki. W jego szaszetce mundurowi ujawnili biały proszek. Badanie narkotesterem wskazało na mefedron. Mężczyzna został zatrzymany, a narkotyki zabezpieczone.

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających. O ich dalszym losie zadecyduje sąd.

Zig

Paczka i paka

Policjanci z legionowskiej komendy zatrzymali 17-latkę, która miała przy sobie środki odurzające. Dziewczyna wpadła w momencie, gdy próbowała przekazać swojej koleżance podejrzaną paczkę. Jak się okazało, były w niej narkotyki.

Interwencja miała miejsce w zeszły piątek na jednej z legionowskich ulic. Mundurowi zwrócili uwagę na dwie młode kobiety. W pewnym momencie zauważyli, jak jedna z nich wyjmuje coś z torebki i próbuje dać to swojej koleżance. Podejrzewa-

jąc, że mogą to być narkotyki, funkcjonariusze zainterweniowali. Jak się okazało, policyjny nos ich nie zawiodł. W podejrzanym pakunku faktycznie znajdowały się środki odurzające. Nastolatka została zatrzymana, a narkotyki zabezpieczone.

Badanie narkotesterem wykazało, że było to ponad 20 gramów marihuany i mefedronu. Zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 17-latkę zarzutu po-

siadania środków odurzających. Mieszkanica powiatu przyznała się do zarzucanego jej czynu. Teraz grozi jej do trzech lat pozbawienia wolności.

Zig



foto: arch.



W kieszeni i w domu

Kryminalni z Legionowa zatrzymali kolejną osobę zamieszkaną w przestępstwa narkotykowe. Zatrzymany to 32-letni mężczyzna, przy którym funkcjonariusze znaleźli mefedron, a w jego domu marihuana. Za posiadanie środków odurzających grozi mu kara trzech lat pozbawienia wolności.

W trakcie patrolowania jednego z legionowskich blokowisk policjanci podjęli czynności służbowe względem dwóch mężczyzn. W trakcie legitymowania oraz kontroli osobistej przy jednym z nich, 32-latkę, kryminalni znaleźli mefedron. Podjęte następnie działania w miejscu jego zamieszkania doprowadziły do zabezpieczenia kolejnych środków odurzających. Łącznie 32-latek posiadał kilka gramów mefedronu i marihuany.



foto: arch.

Sledczy przedstawili mężczyźnie zarzut posiadania narkotyków. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Zig

Walnęła w hydrant

W piątek (15 marca) po godzinie 16.00 na skrzyżowaniu ul. Zwycięstwa i Królewskiej w Aleksandrowie w gminie Nieporęt samochód osobowy marki Nissan uderzył w ogrodzenie jednej z posesji i stojący przy drodze hydrant. Kierująca autem 33-letnia kobieta trafiła do szpitala.



foto: KP PSP Legionowo

Na miejsce wypadku zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Kąty Węgierskie, policję oraz zespół ratownictwa medycznego. Poszkodowana 33-latkę kierująca nissanem była przytomna. Z ogólnymi obrażeniami ciała, decyzją le-

karza, została przewieziona do szpitala. W trakcie trwania działań jeden pas jezdni był całkowicie zablokowany. Interwencja służb przy ul. Królewskiej zakończyła się około godziny 17.30.

zig

Kasa pod napięciem

Mimo że od strony technologicznej są rewolucyjne, zmiany, jakie zaszły ostatnio w legionowskim ratuszu, mało komu rzucają się w oczy. Ale to między innymi z myślą o wzroku jego pracowników i petentów ich dokonano. Mając też na względzie ekologię oraz ekonomiczną stronę całego przedsięwzięcia. Dokładnie tak samo jak przy innej energetycznej rewolucji - po zmroku widocznej na ulicach miasta.

Przygotowania do opisanych poniżej inwestycji były długie, trudne, jednak każda z zaangażowanych w nie osób była przekonana, że są one tego wysiłku warte. A teraz owo przekonanie mogą już podzielać z nimi także mieszkańcy. – W ramach zwiększenia efektywności energetycznej ratusza Gmina Miejska Legionowo wykonała dwie duże inwestycje. Pierwsza z nich dotyczyła wymiany oświetlenia w całym budynku, które teraz jest już w technologii ledowej – informuje Przemysław Mazur, zastępca naczelnika wydziału inwestycji UM w Legionowie. W odróżnieniu od tradycyjnych, stosowanych dotąd w instytucjach publicznych lamp, te ledowe oferują temperaturę barwową rzędu około 4000 Kelwinów. I dzięki temu dają białe, chłodne lub też neutralne światło, które – szczególnie przy dłuższym, wielogodzinnym korzystaniu – o wiele mniej męczy wzrok. – To barwa przyjazna dla oczu, dzięki czemu osoby zatrudnione w urzędzie miasta mają lepsze warunki do pracy – potwierdza urzędnik.

W przeliczeniu na liczby dokonana w nim modernizacja oznaczała wymianę aż tysiąca trzystu opraw. Ledowe źródła światła pojawiły się na korytarzach, w pokojach urzędników i w sali widowiskowej ratu-

sza. Koszt tej operacji wyniósł 800 tys. zł, ale sporą część tych środków miejskim urzędnikom udało się pozyskać ze środków unijnych. Niewiele mniej kosztowała druga z elektrycznych, a zarazem elektryzujących inwestycji w ratuszu. Tym razem widoczna tylko po wejściu na jego dach, gdzie od niedawna pracuje nowoczesna instalacja fotowoltaiczna, złożona z 216 paneli słonecznych. Ich efektywność, jak sama nazwa wskazuje, zależy przede wszystkim od pogody. Biorąc jednak pod uwagę stopniowe ocieplanie się klimatu, pokładane w panelach nadzieje na spore oszczędności wydają się w pełni uzasadnione. – Montaż i wymiana powyższych elementów doprowadzi według szacunków do oszczędności energii na poziomie nawet 40 proc. Oczywiście przy pełnym nasłonecznieniu, jeżeli takowe dni nastąpią – mówi Przemysław Mazur. Im więcej ich będzie, tym oczywiście lepiej. Dla wszystkich, którzy liczą na ekonomiczne i ekologiczne profity, to jasne jak słońce.

Jeszcze ważniejszą korzyść – w postaci poprawy szeroko rozumianego bezpieczeństwa – przyniesie natomiast inwestycja przewyższająca dwie wcześniej wspomniane zarówno pod względem rozmachu, jak też kosztów. Chodzi o wyce-



nione na prawie 10 mln zł pozbycie się z przestrzeni miejskiej ponad 3500 tysięcy starych lamp sodowych oraz metalohalogenowych. Zastąpiły je nowoczesne oprawy ledowe, działające od swoich wysłużonych poprzedniczek i lepiej, i taniej. – Te prace powoli dobiegają końca. Udało się je dosyć sprawnie przeprowadzić. Co ważne, duża część wydanych na nie pieniędzy pochodzi nie z budżetu miasta, bo 4 mln zł pozyskaliśmy z budżetu województwa mazowieckiego. A dodatkowo będziemy starali się refinansować to z uruchamianych właśnie środków Unii Europejskiej. Wszystko jest przygotowane, aby na tą ważną inwestycję, przynoszącą nie tylko korzyści finansowe, lecz także poprawiającą bezpieczeństwo i komfort funkcjonowania mieszkańców, nie wydać z naszego budżetu ani złotówki – zapewnia Roman Smogorzewski.

Tak więc, mimo poturbowanego przez tzw. Polski Ład miejskiego, uszczuplonego o dziesiątki milionów złotych budżetu, w Legionowie wciąż są realizowane duże i ważne inwestycje. Do tego bez sięgania do kieszeni mieszkańców. – W tym roku, jako jeden z nielicznych samorządów w Polsce, zdecydowaliśmy się nie podwyższać podatków. A przecież wszystko wokół drożeje. Dlatego staraliśmy się poszukiwać rozwiązań, które pozwolą znaleźć oszczędności. Ale, co było dla nas priorytetem, nie kosztem legionowianek i legionowian – dodaje prezydent Legionowa. W przypadku miejskich działań na rzecz optymalizacji nakładów na energię elektryczną udało się to znakomicie. I z tym ekonomicznym prądem ratusz zamierza płynąć nadal.

Wonder



Jego (mała) wysokość tunel

Zgodnie z sugestiami mieszkańców tunel na osiedlu Bukowiec, w ciągu ulic Polna - Kwiatowa, został stworzony dla ruchu lokalnego, nie zaś dla dużych ciężarówek. Mimo to ich kierowcy co jakiś czas próbują go sforsować. Często, tak jak ostatnio, bez powodzenia.

Z pozoru wszystko jest jasne: skoro przed wjazdami do tunelu są znaki wskazujące na dopuszczalną wysokość pojazdu, to kierowcy ciężarówek, które ją przekraczają, powinni wybrać inną trasę. Czy to przez ich gapiostwo, czy też (inspirowaną via CB radio przez kolegów po fachu) brawurę, czasem jednak postępują inaczej. Niedawne zignorowanie znaków drogowych kolejny raz doprowadziło do sytuacji, w której ucierpiał drugi legionowski tunel. Nieznany na razie pojazd uszkodził tam elementy sufitu, a także metalowe dystanse pomagające kierowcom

ocenić wysokość swoich pojazdów. Teraz miasto musi wyłożyć pieniądze na ich naprawę. – Niedopuszczalne jest to, aby mieszkańcy Legionowa ponosili koszty zniszczeń spowodowanych nieuwagą kierowcy, dlatego sprawa zostanie zgłoszona policji – zapowiadają miejscy urzędnicy. Wspominając zarazem o planach zainstalowania przed tunelem tablic informacyjnych, które to – niezależnie od istniejących znaków drogowych – będą przypominały o ograniczonej wysokości tego przejazdu.

RM

Światowy Dzień Wody

22 dnia marca obchodzony jest Światowy Dzień Wody. Jak powszechnie wiadomo, bez wody nie ma życia - bez niej pozbawione jest ono szans nie tylko na to, aby się rozwinąć, ale też by trwać.

Niemal 75 proc. powierzchni Ziemi pokrywa woda. Bez wody nie może istnieć życie na Ziemi, jak również we wszechświecie. Jest ona podstawowym składnikiem wszystkich organizmów żywych. Ludzie, rośliny i zwierzęta przynajmniej w połowie składają się z wody, a niektóre ze zwierząt i roślin – prawie w całości. Regularne spożywanie wody jest niezbędne do utrzymania homeostazy, czyli równowagi wszystkich parametrów życiowych. Woda w ludzkim organizmie bierze udział w procesie trawienia i usuwania produktów przemiany materii, a jej częste spożycie pozwala zachować odpowiednią gęstość i ciśnienie krwi. To z kolei minimalizuje ryzyko chorób sercowo-naczyniowych, np. zawałów czy udarów. Woda pełni też funkcję nawilżającą i ochronną dla wszystkich narządów, w tym mózgu, rdzenia kręgowego, gałek ocznych, czy też skóry. Ponadto zapewnia odpowiednią pracę mięśni i stawów.

Dlatego właśnie legionowskie wodociągi w licznych komunikatach i akcjach zachęcają do regularnego spożywania wody, w myśl hasła „Dobra woda z Legionowa”. – Tak naprawdę pewnie niewiele osób zdaje sobie sprawę, że regularne spożywanie wody wpływa korzystnie na nasze zdrowie. Zachęcamy, szczególnie najmłodszych mieszkańców naszego miasta, czyniąc to podczas cyklicznych akcji edukacyjnych, aby zamiast słodkich, gazowanych napojów wybierali wodę. Za pomocą różnych form edukacji i kanałów informacyjnych staramy się dotrzeć do możliwie najszerszego grona odbiorców z jasnym komunikatem: woda w Legionowie jest dobra i warto ją pić – mówi Prezes Zarządu PWK Legionowo Grzegorz Gruczek.

Popularna „legionowska kranówka” to bardzo dobry wybór. Dzięki nowoczesnym systemom uzdatniania produkowana przez PWK



woda spełnia wszystkie normy i regulacje Unii Europejskiej. Zawiera ona takie minerały jak wapń, magnez i żelazo, dlatego odpowiada za prawidłowy rozwój dzieci oraz młodzieży. Osoby starsze również nie powinny zapominać o prawidłowym nawodnieniu. Pamiętajmy, woda jest naszym wspólnym dobrem.

Podsumowania i plany

Jak każdego roku, od połowy lutego do końca marca, odbywają się zebrania wspólnot mieszkaniowych zarządzanych przez spółkę KZB Legionowo. A ponieważ w trakcie minionego roku udało się wykonać wszystkie zaplanowane prace remontowe czy modernizacyjne, lokatorzy z poszczególnych nieruchomości śmiało i bez obaw mogą już myśleć o kolejnych przedsięwzięciach.



Z perspektywy podmiotu od lat działającego w branży nieruchomości, choć na pozór taki jak wiele poprzednich, ten rok jest szczególny. – Wchodzimy bowiem w trzydziesty rok obowiązywania Ustawy o własności lokali z 24 czerwca 1994 roku, która weszła w życie 1 stycznia 1995 roku. Co ciekawe, początek funkcjonowania tworzonych na jej mocy wspólnot mieszkaniowych zbiegł się w czasie z wprowadzeniem denominacji złotówki. Kiedy więc w owym czasie najwyższy czynsz

w lokalach komunalnych wynosił 50 groszy, to wspólnoty mieszkaniowe – ustalając swoje stawki na podstawie naszych wycień, jako dotychczasowych administratorów – miały je w wysokości złotych. I to ludzi bardzo bolało, bo uważali, że jeżeli wykupili mieszkanie na własność, to będą płacili mniej. To oczywiście zmieniło się w czasie, ale trudno było wówczas mówić o ruszeniu przez wspólnoty z kopyta z remontami swoich budynków, bo nie stać ich było na utworzenie funduszy re-

montowych. I przez kilka lat ich rzeczywiście nie miały – wspomina Kazimierz Żmijewski, kierownik działu administrowania nieruchomościami KZB Legionowo.

Dobre zarządzanie plus korzystne zmiany legislacyjne zrobiły jednak swoje. Członkowie wspólnot działających pod skrzydłami KZB, choć początkowo bojaźliwie podchodzili do odkładania pieniędzy na funduszu remontowym, z czasem się do tego przekonali. Systematyczne gro-

madzenie środków, w połączeniu na przykład z kolejnymi zmianami w ustawie o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych – wydłużający okres spłaty kredytów z 10 do 25 lat i zmniejszającymi lub likwidującymi konieczność wniesienia wkładu własnego – pozwoliło nie tylko szybko ocieplić budynki, lecz także zrezygnować z podwyższania odpisów na fundusz remontowy. Efekt jest taki, że wszystkie zarządzane przez legionowską spółkę wspólnoty termomodernizację w swoich obiektach dawno mają za sobą. I większość poważniejszych remontów również. – W chwili obecnej główne zadania, które realizują wspólnoty, to przede wszystkim remonty dachów, klatek schodowych i wymiana instalacji wewnętrznych. Przy czym, jeśli chodzi o klatki schodowe, nie poprzestają już tylko na ich wizualnym odświeżeniu. Teraz na schodach często jest kładziony gres, a zamiast lamperii olejnych stosuje się coraz bardziej powszechny marmolit, który z racji swojej żywicznej konsystencji jest materiałem o wiele trwalszym i łatwiejszym w użytkowaniu – zwraca uwagę Kazimierz Żmijewski. Ows-

zem, często są to zadania bardzo kosztowne, na które trzeba wysupłać nawet do kilkuset tysięcy złotych. Mimo to okrzepłe już ekonomicznie, wspomagane przez zarządcę wspólnoty dają sobie radę, biorąc kredyty albo wykonując część prac za odłożone wcześniej „zaskórniaki”.

Tak czy inaczej wspomniana na wstępie ustawa zobowiązuje też każdą z nich, aby do końca pierwszego kwartału odbyła tzw. zebranie roczne. Zarząd wspólnoty przedstawia wtedy członkom sprawozdanie ze swej działalności, natomiast zarządca dołącza do niego sprawozdanie finansowe za poprzedni rok. A po ich przyjęciu uczestnicy głosują w sprawie udzielenia absolutorium członkom zarządu wspólnoty. Zarządu, nawiasem mówiąc, składającego się z mieszkańców zazwyczaj pełniących swoją funkcję społeczną, często po kilka czy nawet kilkanaście lat. Na corocznych zebraniach ustala się również stawki zaliczek na koszty zarządzania nieruchomością oraz przyjmuje plan gospodarczy wspólnoty, gdzie zawarte są zadania, które zamierza ona realizować. To m.in. od ich zakresu jest uzależniona wysokość stawki odprowadzanej przez lokatorów na fundusz remontowy.

Obecnie spółka KZB Legionowo ma w zarządzie 39 współ-

not mieszkaniowych, częściowo powstałych z mienia komunalnego, zaś pozostałe są tzw. wspólnotami deweloperskimi. Łącznie to ponad 1100 lokali, położonych w budynkach mieszczących od 10 do 112 mieszkańców. W związku z tym frekwencja na przeprowadzanych w siedzibie spółki przy ul. Piłsudskiego 3 zebraniach bywa, co zrozumiałe, rozmaita. Wynosi ona od 10 do około 60 proc. członków, którzy postanowili osobiście – a nie tylko za pośrednictwem redagowanych przez zarząd komunikatów – zapoznać się z aktualną kondycją oraz planami swej wspólnoty. – My, jak zarządca, przede wszystkim na bieżąco monitorujemy sytuację finansową każdej z nich. Nie tylko w zakresie remontów, kiedy to przygotowujemy kosztorysy inwestorskie, pomagamy w zbieraniu ofert wykonawców robót, a później je nadzorujemy i uczestniczymy w odbiorach. Dbamy również choćby o ustalanie odpowiednich stawek opłat, na przykład za centralne ogrzewanie, co nie wymaga już zgody ze strony całej wspólnoty. W naszych relacjach z mieszkańcami potrzebne jest zaufanie i cieszymy się, że dzięki naszej dotychczasowej działalności możemy na nie ze strony mieszkańców liczyć – podsumowuje Irena Bogucka, prezes zarządu spółki KZB Legionowo.

Wonder

Miasto z uśmiechem

Skoro są w nim Optymistyczne Przedszkola, napawać optymizmem powinno też miejsce, w którym funkcjonują. I Legionowo najwyraźniej takim miejscem jest, czego potwierdzenie stanowi złoty certyfikat oraz nadanie mu tytułu Optymistyczne Miasto, przyznanego w Ogólnopolskim Programie Optymistyczne Przedszkole - Królestwo Dzieci.

Mimo że jest on realizowany od wielu lat, Gold Certyfikaty dla Optymistycznych Miast, Dzielnic czy Gmin wręczono dopiero po raz pierwszy. Nastąpiło to pod koniec lutego w sali widowiskowej Urzędu Dzielnicy Bielany, podczas VII Konferencji Nowe Horyzonty w Edukacji „Domino szczęścia i optymizmu”, której organizatorami byli burmistrz dzielnicy Bielany Grzegorz Pietruczuk i prezes Polskiego Ośrodka Optymizmu Mirela Nawrot. W wydarzeniu wzięło udział około 150 uczestników z całej Polski, przedstawicieli władz samorządowych, członków Polskiej Areny Opty-



mistycznych Dyrektorów Szkół i Przedszkoli oraz ambasadorów Happy Kindergarten. Wśród gości świętujących 20-lecie powstania programu znaleźli się też prezydent Legionowa Roman Smogorzewski, w towarzystwie dyrek-

torek Przedszkoli Miejskich nr 1 i 7 – Wioletty Kinickiej oraz Doro-oty Stankiewicz, kierujących placówkami, które od dawna wcielają w życie założenia programu Optymistyczne Przedszkole. I przysłużyły się do przyznania Legiono-

wu tytułu Optymistyczne Miasto, z satysfakcją odebranego przez jego prezydenta w trakcie warszawskiej konferencji.

Celem programu Optymistyczne Przedszkole jest pobudzenie w dziecku optymizmu, poczucia własnej wartości, nauczenie radzenia sobie w różnych sytuacjach, a także rozwijanie zainteresowań i talentów. Nauczyciele realizują go podczas zajęć dydaktycznych i zabaw w ciągu całego dnia pobytu dzieci pod ich opieką. – Program Optymistyczne Przedszkole jest wyjątkowy dlatego, że zmienia postawy dorosłych, nauczycieli i rodziców, którzy naukę optymizmu muszą zacząć od siebie – mówią zgodnie dyrektorki „jedynki” i „siódemki”. Dziękując zarazem szefowej Polskiego Ośrodka Optymizmu za możliwość wzięcia wraz z dziećmi udziału w tym pożytecznym przedsięwzięciu.

Wonder

Zasieją zdrowie

Nie minie wiele czasu, a uczniowie prowadzonych przez Powiat Legionowski szkół z Legionowa i Serocka będą mogli zbierać pierwsze plony z założonych przy nich ogródków, gdzie posadzą m.in. warzywa i zioła. Potrzebne do realizacji tych planów akcesoria o wartości ponad 7 tys. zł przekazał obu placówkom starosta Sylwester Sokolnicki.

W listopadzie ubiegłego roku Powiat Legionowski zakupił dla społeczności szkolnej Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie sprzęt ogrodniczy oraz karmniki. W ekologicznym pakiecie znalazło się siedem wysokich, drewnianych grządek, paletki rozsadowe, ziemia, torf, a także nasiona. Dzięki temu wraz nadejściem wiosny przy szkole powstanie dodatkowo ogródek warzywny.

Wkrótce pojawi się on również przy Powiatowym Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Serocku. Uczniowie kształcący się na wiodącym tam kierunku „technik żywienia i usług gastronomicznych” sami będą uprawiać warzywa oraz zioła, które później wykorzystają do przygotowywania potraw.

oprac. red.
/Powiat Legionowski

Aktywuj usługę e-FAKTURA

Wygoda w Twoim domu

Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**



Idealna dla Ciebie!

Czym jest e-Faktura?

Usługa ta umożliwia otrzymywanie faktur w wersji elektronicznej. e-Faktura jest dokumentem bezpiecznym, mającym taką samą wartość prawną, co faktura papierowa.

Dla kogo jest ta usługa?

Dla wszystkich korzystających z Internetu i posiadających pocztę elektroniczną.

Jaki jest koszt e-Faktury?

Usługa jest bezpłatna!

Wygoda i oszczędność czasu

Twoja faktura zostanie do Ciebie wysłana mailem. Nie będziesz musiał czekać na przesyłkę od listonosza. Faktura dostępna 24h/7.



Troska o ochronę środowiska

Rezygnując z tradycyjnej papierowej faktury, wspierają Państwo działania proekologiczne.

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS!

 / PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
**pwk**
LEGIONOWO

Nowe godziny otwarcia



Sesje na basenie

L.P. Godziny sesji

1. 13:15 – 14:00	6. 17:00 – 17:45
2. 14:00 – 14:45	7. 17:45 – 18:30
3. 14:45 – 15:30	8. 18:30 – 19:15
4. 15:30 – 16:15	9. 19:15 – 20:00
5. 16:15 – 17:00	10. 20:00 – 20:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 13:00 – 21:00,
Serdecznie zapraszamy!

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie

CENNIK USŁUG

czas przebywania w niecce 45 minut	normalny 16,00 zł	ulgowy 14,00 zł	ulgowy 65+ 10,00 zł	KDR 11,00 zł	rodzinny			
					1+1 26,00 zł	2+1, 1+2 36,00 zł	2+2, 1+3 47,00 zł	2+3, 1+4 52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

Ceny indywidualnych biletów jednorazowych dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób

czas przebywania w niecce 45 minut	normalny 15,00 zł	ulgowy 12,00 zł
--	----------------------	--------------------

Cennik wynajmu torów (60 minut)

Rodzaj toru	Cena
Tory środkowe	170,00 zł
Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto

Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne

Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż. za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki, seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji

Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut

Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

DYŻURY RADNYCH

25 marca 2024 roku

Ryszard Brański

Przewodniczący Rady Miasta Legionowo
(okr. wyb. nr 2)
w godz. 16.30-18.00

Andrzej Piętko

Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 3)
w godz. 15.00-16.30

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzętanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na kzb-legionowo.pl



K Z B Legionowo Spółka z o.o.
posiada do wynajęcia lokale mieszczące się
w budynku przy
ul. Jagiellońskiej 13 a w Legionowie

- Lokal nr 3** (21,42 m²) wraz z częścią wspólną (3,25 m²) o łącznej powierzchni 24,67m²,
- Lokal nr 11** (15,11 m²) wraz z częścią wspólną (2,27 m²) o łącznej powierzchni 17,38m²,

Wysokość miesięcznego czynszu najmu wynosi netto 35,00 zł/m² + należny podatek VAT w wysokości 23%.

Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie na podstawie faktury za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwację sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, oraz internet rozliczany proporcjonalnie do ilości najemców korzystających z usługi.

Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanym przez Prezesa GUS za rok ubiegły.

Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o.
ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 pod nr tel. 22 766 47 38.

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

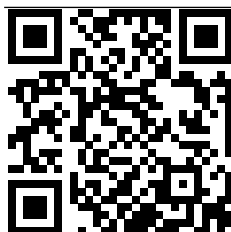
Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
 - naprawy główne i bieżące •
 - serwis klimatyzacji •
- Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

Prezydent Miasta Legionowo uprzejmie informuje, że 29 marca 2024 r. jest dniem wolnym od pracy dla pracowników Urzędu Miasta Legionowo, w zamian za dzień świąteczny ustawowo wolny od pracy, który przypada w innym dniu niż niedziela, tj. 6 stycznia 2024 r.



MIEJSCOWA

na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
Poszukuje do Niepublicznego Przedszkola
Wesołe Sówki w Legionowie:

Nauczyciela wychowania przedszkolnego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniająca do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Bardzo dobre warunki finansowe (nagrody, świadczenia socjalne, trzynastka)
- Możliwość odbywania awansu zawodowego
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo zycziwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego - KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola

Kontakt: tel. 889 373 976 lub 883 330 180,

e-mail: wesole.sowki@kzb-legionowo.pl

Niepubliczne Przedszkole Wesołe Sówki w Legionowie

- placówka bezpieczna i przyjazna dzieciom
- ogłasza zapisy na nowy rok szkolny 2024/2025:
 - dla dzieci 3-letnich - rocznik 2021 - do oddziałów przy ul. Jagiellońskiej 40 i Al. 1 Dywizji Zmechanizowanej 16
 - dla dzieci 6-letnich - rocznik 2018 - do oddziału przy Al. 1 Dywizji Zmechanizowanej 16.

Kontakt telefoniczny: 22 732 19 53, 515 472 424.

Ogłoszenia drobne

są przyjmowane
w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo
przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach
pracy kasy: poniedziałek:
11:00-15:00
od wtorku do piątku:
09:00-13:00

USŁUGI

- MALOWANIE - TAPETOWANIE - REMONTY OSOBIŚCIE - 694-065-757
- Naprawy Awaryjne Remonty Hydrauliczne 692-827-915
- Elektryk 515 010 373
- CYKLINOWANIE UKŁADANIE 507 603 653
- **Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie 502 053 214**
- Do opieki nad chorym na stałe lub w weekendy tel. 601 803 903



INFORMACJA
Gmina Legionowo w imieniu której działa
K Z B Legionowo Spółka z o.o.
podaje do publicznej wiadomości

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 roku, poz. 344.) na tablicach informacyjnych KZB Legionowo Sp. z o.o. oraz Urzędu Miasta Legionowo, na okres na okres 21 dni tj. od dnia 14 marca 2024r. do 4 kwietnia 2024r. został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia na czas oznaczony do 3 lat terenu oznaczonego jako część działki działka nr ew. 3/18 w obrębie 70 przy ul. Sikorskiego 11 o powierzchni 800 m2 z przeznaczeniem pod dotychczasową działalność, na rzecz osoby fizycznej.

Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o.
ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pok. Nr 21 lub pod nr tel. 766 47 38.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

REKLAMA

tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

NAGROBKI już od 3999 zł

22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

Naszej Koleżance

Elżbiecie Kwiatkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrektor, Współpracownicy
wraz z Radą Rodziców
Szkoły Podstawowej nr 1 w Legionowie

MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

ul. Piłsudskiego
ul. Wysockiego
ul. Wysockiego
BIURO
MÓJ RYNEK
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Siwińskiego

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

Zabawa na dopingu

Profesjonalnymi sportowcami wprawdzie jeszcze nie są, ale rywalizować i kibicować potrafią zawodowo. Mowa oczywiście o legionowskich przedszkolakach z gminnych placówek oświatowych, którzy pod koniec ubiegłego tygodnia zagościli w Arenie na tradycyjnej, uwielbianej przez dzieci imprezie sportowo-rekreacyjnej - Przedszkolnym Dniu Fair Play.

Osobiście powitał ich tam, pośród innych oficjeli, sam prezydent miasta. – Życzę wam, żebyście ten dzień zapamiętali, żebyście poznali nowych kolegów. Każdy z was jest zwycięzcą, bo przelamał wstyd, przyszedł tutaj i podjął się trudnej rywalizacji. Bo w sporcie i w życiu nie zawsze można wygrywać, ale najważniejsze, żeby próbować – zwrócił się do zebranych Roman Smogorzewski. W tym roku na udział w zawodach zdecydowały się dzieci ze wszystkich przedszkoli prowadzonych przez gminę Legionowo. – Już od dziesięciu lat organizujemy tę imprezę, związaną z propagowaniem działań sportowych i fizycznego rozwoju dzieci. Mamy nadzieję, że będzie przednia zabawa, zarówno dla sportowców, jak i kibiców, bo o to też chodzi w całej tej imprezie. Jest fair play, więc zachowujemy się wobec siebie życzliwie, konkurujemy ze sobą, lecz także współpracujemy i kibicujemy sobie wszyscy wzajemnie – mówi Ewa Szmyd, dyr. Przedszkola Miejskiego nr 10 w Legionowie.

Stąd widoczne na trybunach transparenty, kibicowskie okrzyki i przyśpiewki, a także głośno wykrzykiwane krótkie, motywacyjne rymowanki. – Wspólna zabawa, rekreacja, rywalizacja w



duchu fair play, po to, żeby przelożyć to na inne dziedziny życia młodych ludzi, to fantastyczna inicjatywa. I po raz kolejny blisko setka dzieci wraz z kibicami ze swoich przedszkoli dobrze się u nas bawią – cieszy się Michał Kобрzyński, kierownik Areny Legionowo. – Dzieci będą dzisiaj pokazywały, jakie są sprawne w rzutach, w bieganiu, w przenoszeniu różnych przedmiotów. Zapewnia im to wiele radości, pozwala też na wyładowanie swojej energii i zaspokaja ich naturalną potrzebę ruchu – dodaje dyrektorka legionowskiej „dziesiątki”.

W poprzedni czwartek młodzi wiekiem zawodniczki i zawodnicy zaliczyli ponad godzinę doskonałej, zdrowej zabawy. Przed-

zielonej smaczną, a przy tym pożywną przerwą regeneracyjną. Pod względem rozrywkowo-sportowym przedpołudnie miały zatem bardzo udane. Przy czym, jak zapewniają przedszkolne nauczycielki, okazji do tego, aby na co dzień „wyginać śmiało ciało”, ich mali podopieczni mają pod dostatkiem. – Dzieci w różny sposób realizują swoją potrzebę: poprzez ćwiczenia fizyczne, gimnastyczne, ale również poprzez ćwiczenia ruchowe przy muzyce, w ramach różnych zabaw i zajęć z rytmiki. Tego rodzaju działalność jest dużą częścią składającą się na całokształt pracy nauczycieli oraz pracy dzieci – zapewnia Ewa Szmyd.

Dużo dobrego robią w tej kwestii również animatorzy

miejskiego sportu. Wspierając ten „dorosły”, pamiętają też o propozycjach adresowanych do najmłodszych mieszkańców. – Jest szereg imprez na przestrzeni roku, chociażby biegi przedszkolaków, które już na stałe wkomponowały się w kalendarz wydarzeń sportowych. Tak więc staramy się aktywować sportowo i rekreacyjnie młodych legionowian, oferując im szereg wydarzeń, w których regularnie i bardzo chętnie dzieci biorą udział – mówi Michał Kобрzyński. A jeśli już rywalizują, to tak jak podczas dorocznej przedszkolnej imprezy pod dachem Areny – zgodnie z zasadami fair play.

Waldek Siwczyński



foto: KP PSP Legionowo

Śpiąca królewna

W zeszły wtorek strażacy z Legionowa mieli do czynienia z bardzo nietypową interwencją. Po godzinie 16.00 zadzwonili do nich pracownicy legionowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy z okna swojej siedziby zauważyli kobietę leżącą na... dachu pobliskiego garażu.

Na miejsce zadysponowano łącznie trzy zastępy straży pożarnej, w tym specjalistyczny podnośnik, patrol policji oraz pogotowie ratunkowe. Na dachu jednego z garaży u zbiegu ulic Krasieńskiego i Jagiellońskiej faktycznie leżała młoda kobieta. Jak się okazało, smacznie tam spała. Strażacy obudzili ją, a następnie sprowadzili na ziemię przy pomocy podnośnika. 27-latką została przebadana przez

medyków. Na szczęście jej zdrowiu nic nie zagrażało i nie wymagała hospitalizacji.

Od kobiety była wyczuwalna woń alkoholu. W trakcie rozmowy z policjantami 27-latką przyznała, że weszła na dach, a potem tam zasnęła. Po zakończeniu wszystkich czynności kobieta została oddana pod opiekę przybyłej na miejsce trzeźwej osoby.

Zig

Wyrywni do zrywania

Wybory samorządowe coraz bliżej i coraz gorętsza robi się też wokół nich atmosfera. Przynajmniej na terenie Legionowa. W miniony weekend znów zniszczono kampanijne materiały kandydatów Komitetu Wyborczego Porozumienie Samorządowe. Pełnomocnik wyborczy zapowiada w tej sprawie podjęcie kroków prawnych.

W nocy z piątku na sobotę zniszczono banery jednej z kandydatek PS do rady powiatu w okręgu legionowskim. Nieznany sprawca pomazał je sprayem, po czym na materiałach Doroty Kuchty umieścił wulgarnie napisy. I wcale nie jest to pierwszy ani jedyny tego typu przypadek w rozkręcającej się lokalnej kampanii. Komentując plakatowo-banerowy

wandalizm, poszkodowani kandydaci nie ukrywają, że takie agresywne zachowania to efekt działań ich politycznych przeciwników w sieci. Ich zdaniem kandydaci z konkurencyjnych komitetów, głównie poprzez media społecznościowe, wręcz wprost nawołują do takich zachowań. – Nasze materiały wyborcze są zrywane i niszczone. To nie przypa-

dek, ale zaplanowane akcja. Nie zostawimy tak tego. Chcemy zgłosić sprawę na policję, aby ujawnić sprawców – zapowiada Michał Kобрzyński, lider listy powiatowej listy KW Porozumienie Samorządowe. Jeśli organom ścigania się to powiedzie, skutki dla osób stojących za tymi chuligańskimi wybrykami mogą być opłakane. Kodeks wykroczeń wskazu-



je bowiem, że kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenie wystawione publicznie, podlega karze aresztu albo grzywny do 5 tys. złotych.

Wulgarnie zachowanie zdarzają się również w internecie.

Na forach w mediach społecznościowych, głównie na Facebooku, łatwo znaleźć mnóstwo nieprawdziwych wpisów obrażających kandydatów Porozumienia Samorządowego. Jego członkowie nie mają wątpliwości, że są to działania ste-

rowane przez ich politycznych antagonistów. I zastanawiają się, jak to możliwe, że właśnie w taki pożałowany sposób starają się oni zdobywać głosy mieszkańców.

Gadget

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Postaw na szczerość z partnerem. Zadbaj też o odstawionych ostatnio na bok przyjaciół.

BARAN

Zorganizuj sobie fajny wyjazd. Nawet jeśli w pracy znów usłyszysz, że bez ciebie sobie nie poradzą.

BYK

Nie opowiadaj ludziom o problemach. A mogą być okazje, bo to dobry okres na kontakty towarzyskie.

BLIŹNIĘTA

O ile utrzymasz w tajemnicy plany, powinieneś dopiąć swego. Dbaj o urodę i myśl pozytywnie.

RAK

Posłuchaj intuicji i trzymaj się z dala od dziwnych znajomości. Przy okazji zrób też domowe porządki.

LEW

Idzie wiosna, a to sprzyja wyjazdom i miłemu spędzaniu czasu. Nie uciekniesz od obowiązków, ale wrzuc na luz.

PANNA

Sprzyjający czas na zapunktowanie u szefa. Możesz wiele zyskać i wyprzedzić konkurenta do awansu.

WAGA

W wolnym czasie chodź na spacer, do kina lub muzeów. Przy wydawaniu pieniędzy bądź ostrożny.

SKORPION

Nie rezygnuj z romantycznych spotkań, nawet kosztem zakupów czy porządków. Będziesz miał powodzenie.

STRZELEC

Dobry czas na flirtowanie i randki. Możesz liczyć na pomyslnie rozwiązanie spraw urzędowych.

KOZIOROŻEC

Uda ci się wreszcie zakończyć ciągnące się długo sprawy. Uporządkuj papiery, ogranicz wydatki.

WODNIK

Nadchodzi pora wyjazdów i dobrej zabawy. Szykuje się poprawa w finansach, ale ostrożnie z kredytami.

Spadło z pióra

Paka z warzywniaka

Człowiek, co nie stanowi przecież żadnej tajemnicy, to najokrutniejsza z ziemskich istot. Licznych w tej kwestii przykładów dostarczają nam ostatnio choćby prymitywni czerwoarmiści Władimira Władimirowicza. Tak, człowiek to, gdy tak przyjrzeć się jego wojowniczej aktywności, nie brzmi dumnie. Zdarza mu się wszak, nawet bardzo często, krzywdzić – nie mając ku temu żadnego powodu – sąsiadów z planety, a nawet bez mrugnięcia okiem pozbawiać ich życia. Przy czym ofiarami bywają zarówno przedstawiciele innych gatunków,

jak też jego własnego. Pod tym względem z pewnością jesteśmy niezagrożonymi przez rywali spod znaku fauny mistrzami świata. Ale i w dyscyplinach lżejszego kalibru bywamy bardzo mocni. Patrząc choćby na zachowania rodaków w popularnych, karmiących ich placówkach handlowych, można nabrać przekonania, że również w innej kategorii ludzie są nie do pokonania – w pociesznej, nieszkodliwej głupocie.

Zwierzę nie otacza się pierdołami. Kopie norkę, buduje gniazdo albo znajduje natural-

ne schronienie, przeprowadza się i ma wszystko, co mu do życia potrzeba. Dla człowieka to dopiero początek – on przecież musi własne (a częściej, zwłaszcza w kraju nad Wisłą, banku i pana Franka Szwajcarskiego) cztery kąty urządzić. Pół biedy, jeśli w grę wchodzi stół, szafa, łóżko lub ceramiczny tron – bez nich, wiadomo, ani rusz. Do mieszkalnego zestawu obowiązkowego dorzucamy jednak dziesiątki, ba, czasem setki przedmiotów, które ani psu na budę, ani kotu na kuwetę by się nie zdały. I tu pora nawiązać do przejawów rozpasanej żądzy kupowania widywanych od czasu do czasu w sklepach oplatającej kraj sieci złośliwie zwanej Stonką. Jej sprawnym marketingowcom w trymiga udało się wykreować potrze-

bę i sprawić, że dążący do zaspokojenia klienci zachowują się niczym palacz odstawiony od fajek. Posiadanie kompletu pluszowych, wypchanych gąbką „warzyw” tudzież innych parówek Patrycji albo rogali imieniem Radzio z dnia na dzień stało się racją konsumenckiego istnienia. Co tam chleb, mleko, kiełbasa, nawet piwo – gdzie są moje Świeżaki, gdzie Mocniaki?!

Czy jakiś dorosły nabywca zastanowił się kiedyś, po kiego mu to potrzebne? Czy pomyślał: ku... motyla noga, przecież to nie uczyni mnie szczęśliwszym! No może dziecko lub też psiaka, na jakiś czas, owszem. Tylko czy ich pełnoletni posiadacze naprawdę muszą tak zaciekle walczyć o te rozmaite wypchane mar-



WALDEK SIWCZYŃSKI

ketingiem pierdoły...? Cóż, chyba jednak muszą. Odpowiedź da się dostrzec w marketach. Stara to prawda, że tłum, w tym przypadku żądny skażonych biedronkowymi genami maskotek, jest głupszy od najgłupszej tworzącej go jednostki. Jeśli zwierzęta na nas patrzą, muszą mieć niezły ubaw. Nawet słynące z chomikowania chomiki. W końcu im te zapasy potrzebne są do życia. Ludziom zaś robią w nim tylko bałagan.

Pod (...) słuchane

Dziś nasz prześmiewczo-demaskatorski kącik ma charakter w pewnym sensie (tak, to nie pomyłka) naukowy. Wzorem bowiem wielu konsumentów serwowanych przez media informacji zasmakowaliśmy ostatnio w doniesieniach na temat dyplomowej szczodrości uczelni przezywanej teraz złośliwie Collegium

Tumanum. Tej, której szefostwo w pocie czoła od lat starało się możliwie największej liczbie obywateli zapewnić wykształcenie „wyższe+”. I sprawiło, że do małych literek mgr przed nazwiskiem mogli oni sobie dopisać w papierach wielkie MBA. Ponieważ ten elitarny, nieosiągalny wcześniej dla mas skrót firma

CH oferowała właściwie za bezcen i sprzedawała jak leci, chętnych na nowy dyplom miała pod dostatkiem. Przemozna chęć posiadania takiego cacka nie ominęła też, co zaczęło już wycierać z przekaziorów, nasze go czcigodnego miasta i powiatu. No bo któż nie chciałby dołączyć do grona szanowanych Masterów od Business Administration...? Wcześniej, zanim Collegium zaczęło rozsyłać swoje wici, kosztowało to wiele miesięcy katorżniczej edu-

kacji, kilkadziesiąt tysięcy złotych, a wiedzę przyswajało się w obcym dla wielu rodaków języku Szekspira. I nie był to, jak łatwo zgadnąć, „survivor english”. Aż tu powstała szkoła, co tą absurdalnie wysoko zawieszoną poprzeczkę opuściła i świadectwa ukończenia studiów jeła wysyłać pod strzechy. Jakież to łaskawe i urzekające w swej prostocie! Sukces był błyskawiczny. Napędzana kompleksami polska tytułomania przysporzyła

dy-rektorowi całą armię absolwentów, a przy okazji – co mogło mieć wpływ na długość bezproblemowej pracy jego drukarni – wpływowych przyjaciół. Po czym najlepiej ich poznać? Po tym, jak bardzo głośno się teraz tej znajomości wypierają. I chowają swoje dyplomy do szuflady. Ci bardziej kumaci zdążyli się bowiem zorientować, że tak jak skrót NBA przywoździ wszystkim na myśl koszykówkę, tak MBA w Polsce będzie kojarzyło się z koszem.

Zwyrwane kontekstu



W MIESZKAŃCY LEGIONOWA SĄ MĄDRZY: NIE WYBIERAJĄ MNIE NA PAPIEŻA

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa, na sesji rady miasta.



- Podobno, Zenek, twoja emeryturka to wcale nie bzdurka!

fot. red.

CIEKAWOSTKI

Medale z chłodnego importu

Na początku miesiąca, od 4 do 10 marca, czołowi zimowi pływacy rywalizowali w Estonii na Mistrzostwach Świata federacji IWSA, czyli International Winter Swimming Association. Świetnie spisała się na nich ekipa z Legionowa, dowodzona przez Michała Perla, który poprowadził koleżanki i kolegów do obfitującej w sukcesy walki o medale.

Mistrzowskie zawody rozgrywane na specjalnie zbudowanym w Tallinie, stolicy Estonii, basenie, w którym temperatura wody wynosiła około jednego stopnia Celsjusza. Wzięło w nich udział blisko półtora tysiąca zawodników z 40 państw, przygotowanych do ścigania się o rekordy i najcenniejsze w tym sezonie krawki. Znalazła się wśród nich całkiem spora, a już z pewnością największa w historii drużyna z Legionowa, reprezentująca barwy klubu Delfin oraz Winter Swimmers Legionowo. Znaleźli się w niej wielokrotny mistrz i rekordzista świata Michał Perl, a także Maciej Perl, Amelia Mikołajczyk, Piotr Mikołajczyk, Piotr Rapacki oraz Jakub Rapacki. Udanie rywalizowali oni zarówno w najbardziej prestiżowej

kategorii open, lecz także w poszczególnych kategoriach wiekowych. Dodatkowo rodziny Rapackich oraz Mikołajczyków wzięły też udział w najdłuższej sztafecie, mającą na celu pobicie Rekordu Guinnessa.

Zgodnie z przewidywaniami sztabu szkoleniowego silna drużyna z Legionowa spisała się w stolicy Estonii na medal. A właściwie na ładnych kilka medali. – Nasi młodszy zawodnicy nie mieli sobie równych. Są to na pewno wschodzące gwiazdy zimowego pływania. Amelia Mikołajczyk przywiozła same złote medale, a Jakub Rapacki dorzucił na każdym dystansie rekordu świata w swojej kategorii wiekowej. Estońskie mistrzostwa były więc dla naszej ekipy niesamowite pod wieloma wz-

ględami – podkreśla Rafał Perl, prezes UKS Delfin Legionowo.

Największe nadzieje klubowi trenerzy pokładali, co zrozumiałe, w starcie doświadczonego, utytułowanego Michała Perla. Ten zaś, dosłownie i w przenośni, klasycznie nie zawiodł i zdobył najwięcej medali dla reprezentacji w kategorii open. Za każdym razem bijąc swoje rekordy życiowe, wywalczył złote krawki na dystansie 25 m stylem klasycznym (14,65 s) oraz na 50 m stylem dowolnym (25,80 s), a także dwa srebrne – na 50 m (31,06 s) i 100 m (1:09,97 s) klasykiem. Po czym dorzucił do tego dwa zwycięstwa w sztafetach: 4x25 stylem dowolnym (Amelia Mikołajczyk, Filip Kołodziejcki, Michał Jagiełło, Michał Perl) i 4x25



stylem klasycznym (Ailen Lascano Micaz, Filip Kołodziejcki, Michał Jagiełło, Michał Perl). – Czuję, że pod względem sportowym cały czas idę do przodu, a nowe rekordy życiowe jeszcze bardziej motywują mnie do dalszej pracy – podsumowuje swój start zadowolony Michał Perl.

Pozostałe wyniki członków legionowskiej ekipy wyglądały następująco: Piotr Mikołajczyk (kat. D 40-44) – 450 m dowolnym - 4 kat., 58 open, 200 m dowolnym

- 5 kat., 62 open, 25 m delfinem - 6 kat., 67 open, 50 m dowolnym - 9 kat., 90 open, 100 m dowolnym - 7 kat., 81 open; Amelia Mikołajczyk (kat. A1 do 14 lat) – 25 m motylkowym - 1 kat., 28 open, 25 m dowolnym - 1 kat., 13 open, 25 m klasycznym - 1 kat., 19 open, 50 m dowolnym - 1 kat., 12 open, 50 m klasycznym - 1 kat., 28 open, sztafeta 4x25 klasycznym 4 kat., open 7; Piotr Rapacki (kat. E 45-49 lat) – 25 m klasycznym - 7 kat., 50 open, 50 m klasycznym - 5 kat., 35 open,

100 m klasycznym - 6 kat., 25 open, 25 m dowolnym - 10 kat., 86 open, 50 m dowolnym - 6 kat., 66 open, 100 m dowolnym - 9 kat., 61 open, 450 m dowolnym - 11 kat., 47 open, sztafeta 4x25 klasycznym - 4 kat., 7 open; Jakub Rapacki (kat. A1 do 14 lat) – 25 m klasycznym - 1 kat. WR, 14 open, 50 m klasycznym - 1 kat. WR, 19 open, 25 m motylkowym - 1 kat. WR, 34 open, 25 m dowolnym - 1 kat. WR, 37 open, 50 m dowolnym - 1 kat. WR, 32 open; Maciej Perl (kat. A2 15-19 lat) – 25 m klasycznym - 1 kat., 22 open, 50 m klasycznym - 1 kat., 13 open, 25 m dowolnym - 2 kat., 19 open, 50 m dowolnym - 2 kat., 16 open; Michał Perl (kat. B 20-29 lat) – 25 m klasycznym - 1 kat., 1 open WR w kategorii wiekowej, 50 m dowolnym - 1 kat., 1 open, 50 m klasycznym - 1 kat., 2 open, 100 m klasycznym - 1 kat., 2 open, 25 m dowolnym - 3 kat., 5 open i 25 m motylkowym - 3 kat., 5 open.

Aldo

Żubry za mocne

Biorąc pod uwagę przebieg sobotniego (16 marca) meczu koszykarzy drugoligowego Legionu, gdyby dorzucano do niego jeszcze jedną kwartę, pewnie wracaliby do Legionowa w lepszych humorach. Próbę okiełznania białostockich Żubrów podjęli jednak zbyt późno i to trzeci w grupie B gospodarze mogli cieszyć się ze zwycięstwa 98:91.



W starciu trzeciej z trzynastą drużyną w ligowej stawce faworytem była, rzecz jasna, grająca na własnym terenie ekipa Enea Żubry Chorten Białystok. I szybko, już nie na papierze, lecz na parkiecie, tego dowiodła. Po pierwszej, przegranej 17:30 kwarcie, legionowianie mogli już mieć pew-

ność, że tego dnia nie spotkają się z typową podlaską gościnnością. W drugiej odsłonie pojedynku okazali się wprawdzie gorsi tylko o trzy „oczka”, lecz marna to była pociecha, bo w połowie rywalizacji mieli ich do odrobienia już szesnaście. Zadanie z pozoru wykonalne, nic jednak nie wskazywało, że

nimrawi dotąd podopieczni Łukasza Pacochy na poważnie się za nie wezmą.

Po przerwie uspokojonych prowadzeniem gospodarzy spotkało jednak spore zaskoczenie. Mazowszanie z większym przekonaniem ruszyli do ataku, co przy ich lepszej skuteczności i grze w obronie zakończyło się wygraniem trzeciej kwarty 27:25. Tyle że czasu na pogoń za Żubra-

mi koszykarzom z Legionowa pozostało już stosunkowo niewiele. Owszem, odrabiając do rywala kolejne siedem punktów, wykorzystali go bardzo dobrze, ale niczego więcej poza satysfakcją przynieść im to, niestety, nie mogło. Żubry wygrały sobotni mecz 98:91. Można się tylko zastanawiać, co by było, gdyby goście lepiej weszli w to spotkanie? Bo z całą pewnością, mając na uwadze sportowy potencjał, było ich na to stać.

W 30 kolejce trzynasty aktualnie Legion podejmie w Arenie ostatnią, szesnastą w tabeli grupy B drużynę MKS Ochota Warszawa. Zaplanowany na niedzielę (24 marca) mecz rozpocznie się o godz. 17.00.

Aldo



Spotkanie z mistrzem

Już w najbliższą sobotę (23 marca) rywalizujący w ORLEN Superlidze szczyptorniści Zeptera KPR Legionowo podejmą w Arenie wielokrotnego mistrza kraju, Industrię Kielce. To dla miejscowych kibiców wyjątkowa okazja do spotkania się na żywo z jedną z najlepszych drużyn w Europie.

W składzie najbliższego rywala ekipy Zeptera KPR Legionowo znajdują się same gwiazdy piłki ręcznej. Oprócz etatowych członków polskiej kadry grają tam między innymi reprezentanci Chorwacji, Hiszpanii, Białorusi, Egiptu, Niemiec, Islandii i Francji. A to gwarancja obejrzenia szczyptorniaka na najwyższym poziomie.

Jak informuje klub, sprzedaż biletów na mecz z mistrzem

Polski idzie pełną parą. Cieszą się one ogromnym zainteresowaniem. Na kilka dni przed meczem kibice wykupili już niemal 65 proc. dostępnych miejsc. Wejściówki można nabywać przez portal eBilet pod linkiem: <https://www.ebilet.pl/sport/sporty-druzynowe/kpr-legionowo>. Liczba biletów do stacjonarnego zakupu w dniu meczu uzależniona będzie od sprzedaży internetowej.

red.

Enea Żubry Chorten Białystok – KS Legion Legionowo

98:91 (30:17, 23:20, 25:27, 20:27)

Punkty dla Legionu zdobywali: Motel – 25, Słoniewski – 18, Lewandowski – 13, Kus – 10, Nieporęcki – 9, Grzeźliński – 8, Chałgikan – 7, Turkowski – 1.



fot. arch.

Skopana kolejka

Za nami druga wiosenna kolejka w IV lidze i pierwsza w lidze okręgowej. Z inauguracji piłkarskiej wiosny zadowolony może być tylko Madziar Nieporęt, który w swoim meczu zgarnął komplet punktów. Pozostałe drużyny z powiatu legionowskiego swoje mecze przegrały.

Sokół Serock uległ na własnym boisku 1:2 drużynie CK Troszyn, Legionovia II Legionowo przegrała na wyjeździe 0:2 z Bugiem Wyszaków, a grający u siebie Dąb Wieliszew został pokonany 3:1 przez Orły Zielonka. Jedynym zwycięskim wyjątkiem był w tym gronie Madziar Nieporęt, który na własnym boisku rozbił 4:1 Mazura Radzymin.

W następnej kolejce, w sobotę 23 marca o godzinie 13:00, Sokół zmierzy się na

wyjeździe z Błonianką Błonie. Tego samego dnia o 11.00 Madziar w meczu wyjazdowym zagra z KS Łomianki. Ostatnim sobotnim spotkaniem będzie wyjazdowe starcie Dębu z Deltą Warszawa. Mecz rozpocznie się o godz. 14.00. Legionovia II Legionowo swój drugi wiosenny pojedynek rozegra w niedzielę 24 marca o 13.30. Na własnym boisku podejmie ona MKS Polonię Warszawa.

Zig

Przysoliły Wieliczce

Jak można było przewidzieć, z sobotniego (16 marca) starcia z zamykającą tabelę drużyną UJ CM Solna Wieliczka legionowskie siatkarki wyszły zwycięsko. Szkoda jednak straconego w tym meczu punktu, z autsajderem pierwszoligowych rozgrywek mazowszanki uporały się bowiem dopiero po tie-breaku.

Biorąc pod uwagę mocno chimeryczną grę Novianek, to był dziwny mecz. Bo albo dosyć przekonująco wygrywały seta, albo z kretesem go przegrywały. Spotkanie rozpoczęło się w każdym razie koncertowo, od szybkiego wyjścia na 5:0. I kiedy wydawało się, że gospodynie się po takim ciosie nie podniosą, niewiele minut później było już 10:10. Po krótkiej wymianie punkt za punkt gościom udało się jednak odskoczyć i wygrać otwierającą partię pięcioma „oczkami”.

Druga odsłona meczu od początku miała stosunkowo wyrównany przebieg, z małym wskazaniem na legionowianki, które w pewnym momencie odjechały na 10:7. Niestety, ten dobrze pracujący silnik wkrótce się zatarł i od stanu po 12 w siatkówkę grały łącznie dziewczyny z Wieliczki. Dość wspomnieć, że od chwili, gdy wyszły na 16:15, punktowały w tym secie już tylko one. A tak długie serie, nawet w znanej z niestałości kobiecej siatkówce, zdarzają się rzadko. Przyjezdnych, o dzi-



wo, nie powaliło to na kolana, więc trzeciego seta Novianki rozpoczęły jakby nic się nie stało. Wyrównana gra trwała jednak bardzo krótko. Gospodynie szybko zaczęły ekipie Grzegorza Kowalczyka odjeżdżać, dzięki czemu w połowie seta prowadziły już 13:6. No i tej szansy nie zmarnowały. Mając momentami nawet ponad dziesięć „oczek” przewagi, wygrały tę partię do 15. W kolejnej zawodniczki LTS Legionovii, chcąc uniknąć przykrej dla siebie niespodzianki, musiały zatem ostro wziąć się do pracy.

Trenerska reprimenda najwyraźniej odniosła skutek, choć

początek czwartego seta należał jeszcze do miejscowych. Gdy jednak przyjezdne odrobiły stratę i wyszły na prowadzenie, ambicja Novianek nie pozwoliła im już zdjąć nogi z gazu. Końcówka tej wyrównanej partii należała do nich. Kiedy na tablicy wyników pojawił się rezultat 19:19, wykorzystywały dekoncentrację w szeregach miejscowych i wyrównały stan meczu, pozwalając rywalkom na zdobycie jeszcze tylko jednego punktu. O końcowym rezul-

tacie spotkania musiał więc zdecydować tie-break. Tutaj Novianki przypomniwały sobie w pewnym sensie jego początek, po piorunującym starcie wychodząc na 5:0. Ale w siatkarskiej dogrywce takie otwarcie ma całkiem inny wymiar. Drużyna z Mazowsza nie dała się już dopaść i wygrała ją 15:7. Była więc po sobotnim meczu i radość, lecz była też nutka zawodu, ponieważ zostawiony w Wieliczce punkt zwycięzcy – wśród których brylowała tego dnia wybrana MVP Klaudia Kulig – z pewnością by się przydał.

Następny pojedynek ósma w tabeli LTS Legionovia rozegra u siebie, podejmując w najbliższy piątek (22 marca) w Arenie również mającą 28 punktów, będącą tuż za nią ekipę Trans-Ann Płomień Sosnowiec. Zdobyty tego popołudnia komplet punktów pozwoliłby więc gospodyniom solidnie okopać się w środku ligowej stawki. Pierwszy gwizdek zaplanowany na godz. 17.00.

Aldo

UJ CM Solna Wieliczka – LTS Legionovia Legionowo

2:3 (20:25, 25:15, 25:15, 20:25, 7:15)

Białobrzegi i czarna rozpacz

Legionovia wiosną nadal bez punktów. A najgorsze jest to, że w trzech pierwszych meczach rundy wiosennej dwa razy przegrywała z drużynami również walczącymi o utrzymanie. Ostatnią porażkę podopieczni trenera Marcina Broniszewskiego zanotowali w zeszłą sobotę. Mimo że na własnym boisku prowadzili już z Pilicą Białobrzegi 2:0, to ostatecznie ulegli jej 2:3.

Lepszego początku sobotniego meczu zawodnicy oraz kibice Legionovii wymarzyć sobie nie mogli. Po zaledwie dziesięciu minutach legionowianie prowadzili już z Pilicą dwiema bramkami. Pierwsza z nich padła w pierwszej minucie, w jednej z początkowych akcji meczu. Marcel Górski otrzymał podanie za linię obrony i pewnym strzałem z szesnastego metra pokonał bramkarza gości. Dziesięć minut później ten sam zawodnik wykorzystał zamieszanie w polu karnym Pilicy i



fot. arch.

wyprowadził swój zespół na dwubramkowe prowadzenie.

Dwie szybko stracone bramki nie posłały jednak gości na

deski. Zespół z Białobrzegów dość szybko, bo już w 22 minucie zdobył gola kontaktowego. Po składnej akcji gości Legionovii najpierw uratował słupek,

potem interwencja bramkarza, ale przy drugiej dobitce autorstwa Adriana Kazimierczaka golkipier Novii był już bez szans. Po stracie bramki mecz się wyrównał, ale żadna z drużyn nie była w stanie odpowiedzieć rywalowi celnym trafieniem.

W drugiej połowie spotkania obraz gry wiele się nie zmienił. Nadal było sporo walki i zarówno jedna, jak i druga drużyna dążyły do strzelenia kolejnych bramek. Tego dnia udawało się to, niestety, już tylko Pilicy. W 71 minucie jeden z jej

zawodników został sfaulowany w polu karnym Legionovii. Sędzia bez wahania wskazał na jedenasty metr, a rzut karny na bramkę wyrównującą zamienił Mateusz Cichocki. Pięć minut później, po akcji z kontrataku, wynik spotkania na 2:3 ustalił strzelec pierwszej bramki dla gości.

Po porażce z drużyną z Białobrzegów Legionovia znów spada

na ostatnie miejsce w tabeli, tracąc trzy punkty do bezpiecznej lokaty. W następnej kolejce podopieczni trenera Marcina Broniszewskiego zagrają na wyjeździe z Unią Skierniewice. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę 23 marca o godzinie 19.15. Natomiast w kolejnym meczu domowym legionowianie zmierzą się z Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

Elph

Legionovia Legionowo – Pilica Białobrzegi

2:3 (2:1)

Bramki: Marcel Górski (1', 11') – Adrian Kazimierczak (22', 76'), Mateusz Cichocki (71' k.).

Legionovia: Brudnicki, Waszkiewicz, Mycyk, Nakrosius (83' Kalamvokis), Buczkowski, Górski (72' Szwed), Zaklika, Mitura, Szwartzman (83' Basiuk), Papazjan, Radionow (77' Fabiszewski).

Pilica: Jerke, Kacprzycki, Jakubiec, Walasek, Chojczak, Koterwas, Nowak (85' Bryszewski), Michalski, Zawadzki, Cichocki (77' Dohojda), Kazimierczak (85' Kapela).

NATOralny jubileusz

W mieście, które wojsku zawdzięcza o wiele więcej niż swoją nazwę, świętowanie tej rocznicy nie dziwi. Naturalne było też miejsce konferencji poświęconej 25-leciu wstąpieniu Polski do NATO. Członkowie Stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców zorganizowali ją w legionowskim Muzeum Historycznym.

Kilkudziesięciu uczestników konferencji osobiście witał szef żołnierskiej rodziny. Tej pisanej i z małej, i z wielkiej litery. – To niesamowity dzień. Dwunastego marca, 25 lat temu w Independence, nasz minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek podpisał deklarację przystąpienia Polski do NATO. Dzięki temu staliśmy się członkiem największego militarnego sojuszu na świecie. Dlatego wydaje mi się, że ten dzień musimy czcić ze szczególną godnością i szczególną satysfakcją – mówi gen. dyw. Piotr Czerwiński, prezes Stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców. – Legionowo od zawsze związane było z wojskiem i cieszę się, że stowarzyszenie Rodzina Kościuszkowców tę datę, której w codziennym pędzie wielu mieszkańców zapewne nie zauważyło, postanowiło świętować – uważa prezydent miasta Roman Smogorzewski.

Wtorkowa (12 marca) konferencja, w intencji jej pomysłodawców, miała nie tylko przypomnieć okoliczności wstąpienia Polski do NATO. Chodziło również o pokazanie mieszkańcom, że członkostwo w tym sojuszu zapewniło bezpieczeństwo jej granicom i gruntownie, oczywiście na lepsze, odmieniło polską armię.



– Można to zobaczyć po jej nowoczesnym wyposażeniu, po nowych procedurach oraz decyzjach, które następują praktycznie z dnia na dzień. Dynamika rozwoju i szkolenia naszej armii jest bardzo wysoka. Myślę więc, że nie należy się obawiać, ponieważ armię mamy dobrze przygotowaną – uspokaja gen. Czerwiński. Wieloletni dowódca I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, latami stacjonującej ongiś w Legionowie, wie o tym jak mało kto. Co potwierdził także podczas swego okolicznościowego wystąpienia w miejskim muzeum. – Uczestnictwo w ćwiczeniach, operacjach i misjach, zwłaszcza w Iraku i Afganistanie, dało polskiemu wojsku możliwość zdobycia ogromnego doświadczenia bojowego poza granicami kraju. Z czasem Polska angażowała się w kolejne misje, w tym między innymi obronę

przestrzeni powietrznej Litwy, Łotwy i Estonii, rozbudowaną po rosyjskiej aneksji Krymu.

Podobnego zdania co do korzyści z wstąpienia Polski do NATO są emerytowani koledzy generała, którzy chętnie odpowiedzieli na rozesłane przez niego wici i karnie stawili się na muzealnej konferencji. Choć zaczęli swą karierę, służąc w armii należącej do całkiem innego sojuszu – Układu Warszawskiego, militarną zmianę stron zaakceptowali bez jednego wystrzału. Jeszcze cieplej przyjęli ją w naszym kraju cywile. – Decyzja ze strony Polski tym bardziej była ważna i istotna, bowiem ona była dobrowolną decyzją, w pełni suwerenną. I jak pokazały badania opinii społecznej, była też w pełni oczekiwana – zwrócił się do zebranych gen. bryg. Zenon Poznański. A przemawiający później prezydent Legionowa dodał: – Dla wielu

młodych ludzi to normalność. Dla mojego pokolenia, które w 1989 miało 17 lat i wychowywało się w tamtym systemie, to było marzenie: żebyśmy wrócili do tej Europy, żebyśmy mieli bezpieczną przyszłość, żebyśmy mogli jeździć po świecie, co dzisiaj jest normalne, a kiedyś nie było. I żebyśmy mogli budować naszą ojczyznę dostojną, silną i bezpieczną.

Dzisiaj, zwłaszcza w kontekście wydarzeń na Wschodzie, mało kto zadaje sobie pytanie, czy Pakt Północnoatlantycki dalej ma rację bytu. Nawet jeżeli specjaliści różnią się opiniami co do kierunków rozwoju czy też strategii działania sojuszu. – Najlepszą odpowiedź daje fakt, że do NATO przystąpiły już, z początkowych dwunastu, trzydzieści dwa państwa. Aktywność polityczna sojuszu ma ogromne znaczenie w utrzymaniu i przywracaniu pokoju w Europie i na świecie. Ale podstawowa funkcja NATO to zapewnienie sojusznikom gwarancji skutecznej obrony w przypadku ataku zbrojnego, a tym samym gwarancji utrzymania niepodległości i suwerenności. Dla nas, Polaków, ten aspekt jest szczególnie ważny, bowiem Rosja w tym rejonie Europy nie gwarantuje spokoju – podkreślił gen. Poznański. I gwarantować go nie będzie pewnie nigdy. Dlatego obserwując, jak w Ukrainie stopniowo kruszą się jej wielkomocarstwowe plany, warto uzbroić się nie tylko w cierpliwość.

Waldek Siwczyński



LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 22.03, godz. 19.00

Festiwal „Kiedy mnie już nie będzie”. Koncert „Był sobie ...”, poświęcony pamięci Piotra Bogdziewiczza. Bilety w cenie 30 zł dostępne w MOK Legionowo ul. Norwida 10.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelni, 23.03, godz. 11.00

Teatr Młodego Widza – spektakl pt. „Tararysiapaty, czyli jak ryś Ryś wpadł w tarapaty”. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona – zapisy w sekretariacie CKiCz i pod nr. tel. 22 782 80 70.

LEGIONOWO Scena po sąsiedzku, 23.03, godz. 15.00

Legionowski zespół aktorski „Wesoły teatrzyk” zaprasza na przedstawienia dla dzieci pt. „Warzywa i owoce”. Wstęp wolny.

WIELISZEW sala koncertowa im. K. Klenczona, 23.03, godz. 17.00

„Tiki Rafa na krańcu świata” - spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Barakuda. Bilety w cenie 29 zł dostępne online na stronie www.ok.wieliszew.pl (zakładka „Kup bilet”) lub w GCK w Łajskach w godzinach pracy kasy.

LEGIONOWO Scena po sąsiedzku, 23.03, godz. 18.00

Koncert wielkanocny w wykonaniu „Stachura Mirecki Trio” – piosenka poetycka i pieśni okresu wielkanocnego. Bezpłatne wejściówki do odebrania w Scenie. Rezerwacja: tel. 780 134 509.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 23.03, godz. 18.00

Festiwal „Kiedy mnie już nie będzie” – koncert „Poezja w dźwiękach” w wykonaniu Pracowni Śpiewu Estradowego Angel's Voice. Bilety w cenie 30 zł dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 24.03, godz. 15.30

Wykład dr. hab. Jacka Szczepańskiego pt. „Historia huty szkła w Legionowie”. Wstęp wolny.

LEGIONOWO kościół parafii Miłosierdzia Bożego, 24.03, godz. 16.00

Koncert „Stabat Mater” Giovanni Battista Pergolesi w wykonaniu Legionowskiej Orkiestry Barokowej pod dyr. Michała Junga.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 24.03, godz. 18.00

Festiwal „Kiedy mnie już nie będzie” – koncert „W czasie deszczu dzieci się nudzą”. Piosenki Kabaretu Starszych Panów w wykonaniu Doroty Lulki, Pawła Nowaka i Macieja Sadowskiego. Bilety w cenie 30 zł dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

NIEPORĘT GOK ul. Dworcowa 9A, 24.03, godz. 18.00

Rodzinne Trio Wiolonczelowe – koncert rodziny Wróblów w składzie: Andrzej Wróbel, Elżbieta Piwkowska-Wróbel, Anna Wróbel. Wstęp wolny.

LEGIONOWO kościół parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 24.03, godz. 19.00

Koncert „Stabat Mater” Giovanni Battista Pergolesi w wykonaniu Legionowskiej Orkiestry Barokowej pod dyr. Michała Junga.

Flaszki z lamusa

Prezentowane regularnie w sieci Zabytki Miesiąca to jedna z promocyjnych inicjatyw Muzeum Historycznego w Legionowie, mająca zachęcić mieszkańców do poznawania dziejów ich małej ojczyzny. W marcu to wyróżnienie spotkało buteleczki apteczne znalezione na terenie dawnej Huty Szkła „Jabłonna”.

Jak piszą miejscy historycy, znajdujące się w ich posiadaniu małe flaszki wyprodukowano dla Towarzystwa Akcyjnego Franciszka Karpińskiego w Warszawie w latach 20. lub na początku

lat 30. ubiegłego wieku. Są one przy tym dość charakterystyczne. „Flakoniki cechują pewne niedoskonałości wykonania. Dlatego prawdopodobnie podczas kontroli jakości zostały



odrzucone jako wybrakowane” – uważają specjaliści.

Warto przy okazji wspomnieć, że powyższe eksponaty przekazali do zbiorów Muzeum Historycznego pracownicy Przedsiębiorstwa

Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo”, które funkcjonuje na terenie zajmowanym dawniej właśnie przez Hutę Szkła „Jabłonna”.